



**Magiczny
Kraków**

Sacrum Profanum trwa: Radiohead w kosmosie

2014-09-17

Sacrum Profanum to nie tylko prezentacja najciekawszych zjawisk ze świata muzyki współczesnej. To także prawdziwe laboratorium nowych pomysłów. Najlepszym tego przykładem jest kompozycja Radio Rewrite Steve'a Reicha, która wczoraj (16 września) po raz pierwszy zabrzmiała na żywo w Polsce.

Utwór narodził się w trzy lata temu, kiedy to legendarny kompozytor usłyszał podczas ówczesnej edycji Sacrum Profanum gitarzystę zespołu Radiohead, Jonny'ego Greenwooda, wykonującego jego Electric Counterpoint. Zanim usłyszeliśmy jego premierowe wykonanie w Polsce, w Muzeum Inżynierii Miejskiej zabrzmiały inne utwory mistrza minimalizmu w wykonaniu amerykańskiej formacji. Clapping Music i Piano Counterpoint (w aranżacji Vincenta Corvera) objawiły upodobanie Reicha do techniki zwanej phasing, a polegającej na powtarzaniu tego samego motywu dźwiękowego przez dwa instrumenty w stałym, ale nie identycznym tempie. Wykonawcą drugiej z tych kompozycji był pianista Alarm Will Sound – John Orfe – który stworzył fascynujący kwintet z czterema fortepianami, odtwarzanymi z... taśmy.

Ten utalentowany artysta jest również autorem kompozycji Reich Rewrite, będącej hołdem dla amerykańskiego minimalisty. Jej wczorajsze wykonanie na Sacrum Profanum było światową premierą. W jej wykonaniu wziął udział cały skład Alarm Will Sound, zachwycając gęstym brzmieniem i tworząc niezwykły klimat.

Four Genesis Setting było zaskakującym wcieleniem idei opery w formułę muzyki współczesnej. Ta czteroczęściowa kompozycja zawiera fragmenty the Cave zaaranżowane przez dyrygenta Alarm Will Sound, Alana Piersona, polegała na niezwykłym zestawieniu akustycznych dźwięków z brzmieniem syntezatora i ludzkim śpiewem.

Kulminacją występu amerykańskiej formacji okazało się oczywiście wykonanie wspomnianego na wstępie Radio Rewrite. Reichowi udało się w tym utworze przenieść rockową melodykę na teren typowych dla siebie eksperymentów brzmieniowych i rytmicznych.

Drugi koncert wczorajszego dnia zabrał nas w zupełnie inne rejony muzyczne. Po przeniesieniu się do Łaźni Nowej widzowie Sacrum Profanum mogli obejrzeć występ, ba, właściwie multimedialne show, którego głównym elementem była kompozycja Sun Rings Terry'ego Rileya w wykonaniu Kronos Quartetu. Jej zaczynem był pomysł dr Donalda Gurnetta z NASA, który przekazał amerykańskiemu twórcy nagrania kosmicznych dźwięków zarejestrowane przez wysyłane w przestrzeń sondy w ciągu ostatnich 40 lat. Riley zainspirowany niezwykłymi rejestracjami stworzył kompozycję na zamówienie swych bliskich współpracowników z Kronos Quartet.